PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

TREŚĆ NUMERU:

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy od obrotu za pierwszy kwartał 1926 dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat kwartalnych płatny był w wysokości 2/5 (40%) wymiaru za II. półrocze 1925 r. w terminie ulgowym do 29 czerwca br. Płatnicy, którzy wpłacili do 29 czerwca br. podatek przemysłowy za II. półr. 1925, mogli uprosić odnośne Urzędy Skarbowe o przedłużenie im terminu tych zaliczek na rok 1926 do 29 lipca 1926 r.

Do 15 lipca br. bez odsetek do 29 VII. br. płatną jest druga rata 40% wymiaru podatku obrotowego za II. półrocze 1925 za II. kwartał 1926 r.

Do 14 lipca br. płatną jest za II. kwartał 1926 r. kwartalna rata podatku wodociągowego oraz kwartalna rata podatku lokatorskiego za III. kwartał 1926.

O amnestji podatkowej. Do zamknięcia Nru nie mieliśmy żadnych autentycznych wiadomości.

Zdaje się, że dla tych płatników, którzy do 31 lipca 1926 r. (?) (termin jeszcze nie jest ustalony) **wpłacą całą dłużną zaległość za czas ubiegły, będą policzone tytułem zwłoki 1% odsetek miesięcznie zamiast 4% kary za zwłokę.**

W ciągu lipca br. płatną jest rata państwowego podatku od lokali na rozbudowę miast.

Dopłaty kontyngentowe do podatku majątkowego — nieważne. Jak wiadomo władze podatkowe wymierzyły dopłaty kontyngentowe do podatku majątkowego (w różnych grupach tego podatku) na podstawie zarządzenia Ministra Skarbu. Otóż zarządzenie to ogłoszono zupełnie „samowystarczalnie", bo w reskrypcie Ministerstwa Skarbu do władz podatkowych, natomiast nie ogłoszono go w Dzienniku Ustaw.

Wedle ogłoszonego przez nas ostatnio wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, że rozporządzenia Ministerstw, nakładające na strony obowiązki i obciążenia, muszą być ogłaszane w Dzienniku Ustaw — inaczej są nieważne — odnosi się to samo także do podwyżek wymiarów podatku majątkowego. Są one więc nieważne i strony zaczepiać je mogą w toku instancji. (Przepis art. 9, ust. 2, ustawy o pod. majątk. nie zmienia obowiązku ogłoszenia rozporządzenia w Dz. Ustaw bo — upoważnienie dane Ministerstwu do podwyższenia kontyngentu — nie uchyla obowiązku, należytego, ustawą przepisanego ogłoszenia tego rozporządzenia w Dz. Ust.)

Konsulat Czechosłowacki nie będzie przyjmował w poniedziałek i wtorek dnia 5 i 6 lipca b. r.

Omyłki egzekutorów podatkowych. Zdarza się często, że egzekutorzy podatkowi domagają się od płatników uiszczenia kwot podatkowych znacznie wyższych, aniżeli faktycznie zaległych. We wypadkach takich należy swierdzić po czyej stronie zachodzi tu wina, czy po stronie egzekutora, który bez żadnych podstaw domaga się świadczenia nienależytego czy też po stronie Kas Skarbowych, które nienależycie księgują wpłaty i częstokroć narażają kupców na dotkliwe straty, o ile ci przypadkowo zgubili pokwitowania lub z innych powodów nie są w możności udowodnienia raz uczynionej wpłaty. Winnych należy pociągnąć do odpowiedzialności.

Celem uniknięcia ewentualnych przykrych następstw, jak dalszych omyłek skutkiem braku potwierdzenia — jest wskazanem, aby wpłacać zaległości podatkowe wprost do Kasy Skarbowej na poczet danego podatku, a do rąk egzekutora jedynie należne mu 5% kosztów egzekucyjnych — któratо należytość należy się egzekutorowi raz tylko i to jedynie od faktycznego długu a nie od ewentualnie mylnie żądanego.

Sprostowanie w sprawie reglementacji przywozu. W ostatnim numerze zjawiła się notatka, jakoby podania o przywóz mogli wnosić tylko kupcy I. i II. kategorji i jakoby opłaty manipulacyjne pobieranie przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie były „horendalne". — Wiadomość ta jest nieścisłą albowiem obecnie tak jak przedtem nie tylko I. i II. kat., lecz także kupcy III. kat. handlowej i wszystkich przemysłowych **mogą** wnosić podania o przywóz towarów zakazanych.

Co się tyczy opłat manipulacyjnych, to te nigdy nie były „horendalne", gdyż wynosiły najwyżej po 10 Zł. (W Poznaniu wynoszą 50 Zł). Ponadto ostatnio zniżyła Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie opłaty manipulacyjne od podań o przywóz rozniczkując je od 1 Zł (najniższa) do 10 Zł (najwyższa).

Wzrost drożyzny. Zanotować musimy podwyżkę cen węgla oczywiście bez żadnej przyczyny gospodarczej. W czasie, gdy środki żywności tanieją, a waluty zagraniczne okazują tendencją słabszą, baronowie węglowi podwyższają ceny węgla o 17%. Rząd z całą stanowczością temu się sprzeciwił, ale cóż, kiedy panowie baronowie węglowi są silniejsi i podwyżkę przeprowadzą. — Gdyby tak kramarz podwyższył cenę o jeden grosz, wdrożonoby odrazu przeciwko niemu sprawę o lichwę, ale baronowie węglowi to zupełnie co innego. Wprawdzie obowiązuje zasada, że wszyscy są równi wobec prawa, ale niestety tylko na papierze.

Podwyżka ceł. Handelszeitung" Nr. 23 donosi, że Ministerstwo Skarbu zadecydowało ogłoszenie w dniach najbliższych nowej taryfy celnej. Stawki będą podwyższone o 40 proc. i 60 proc. Surowce i maszyny będą opłacały cło o 40 procent wyższe jak obecna taryfa, gotowe fabrykaty o 60 proc. Taryfa ma opiewać na złote w złocie.

Czarna giełda zdystansowała Bank Polski w dniu 28 czerwca 1926 r. Czarna giełda w Warszawie oddawała dolary po 9·60, Bank Polski na giełdzie warszawskiej notował Zł 10·— za dolara.

Co słychać z programem gospodarczym?

Zmienił się system rządu, zmieniły się osoby ministrów ale wszystko pozostało przy dawnem. Pan Klarner bez odwagi i przekonania wygłasza swoje expose, w którem propaguje podniesienie wysokości podatków o 10 proc., dalej podwyższenie podatków pośrednich dla usunięcia deficytu. Nawet nieodżowny pan Kauzik wypłynął znowu i to nie w orkiestrze lecz w rządzie i od czasu do czasu udziela swych cennych rad p. Klarnerowi. Polityka reglementacyjna kontynuuje się dalej, skandal paszportowy trwa, fiskalizm, egzekucje i kary za zwłokę są dalej żelaznym inwentarzem naszej sanacji.

Pojęcie sanacji i program sanacji znikły już zupełnie jak się zdaje dlatego, że kryzys gospodarczy stał się już instytucją stałą, normalną, której usunąć nie można. Nigdy jeszcze może tak bardzo jak obecnie nie odczuwało się braku właściwych ludzi na właściwem miejscu.

Wszystkie przesłanki życia gospodarczego kształtują się korzystnie. Bilans handlowy jest coraz bardziej czynny, zapasy walut w Banku Polskim wzrastają, nastąpiła stabilizacja złotego niejako automatycznie, pieniadz staniał, słowem są idealne warunki do działania do zniżenia kursu walut obcych, do stabilizacji cen i do zyskania zaufania zagranicy.

Tymczasem nic się nie dzieje. O pożyczce zagranicznej niema zupełnie mowy, tak samo jak o jakimś planie gospodarczym. Ani Rząd ani Bank Polski nie starają się o dalsze obniżenie kursu walut zagranicznych, przeciwnie, konsekwentnie utrzymuje oficjalny kurs dolara przy 9·60 Zł, uniemożliwiając przez to dalszy jego spadek.

Sądzimy, że dzieje się to pod wpływem „Lewiatana", który tylko przy wysokim kursie walut zagranicznych może chronić swą niedołężną produkcję przed konkurencją zagranicy. Że przytem całe gospodarstwo nasze traci a konsumenci coraz więcej ubożeją, to oczywiście naszych patrjotów z Lewiatana nie obchodzi. Popierać wielki przemysł — oto jedyny system i plan gospodarczy w ogólnej bezplanowości polityki gospodarczej u nas.

Teror.

Nasz korespondent warszawski donosi nam, że ostatnio wydany okólnik zakazuje rozkładania na raty podatku przemysłowego za II. półrocze 1925 i nakazuje Urzędom skarbowym „podania te załatwić odmownie we własnym zakresie działania a tylko wtedy przadkładać z wnioskiem przychylnym Izbie skarbowej, jeżeli zachodzą wypadki wyjątkowe, do których zaliczyć można: powódź, pożar, kradzież, włamanie, nieszczęśliwe wypadki rodzinne i t.p.".

Najbardziej charakterystycznemi są dalsze motywa, które cytujemy dosłownie, gdyż są one wynikiem mentalności fiskalnej, jakiejby darmo szukać w innych państwach na całym świecie. Jeżeli ktoś będzie pisał historję zniszczenia kupiectwa w Polsce, będzie mógł użyć ich jako motto do swego dzieła.

Otóż ustęp ten brzmi jak następuje: „Ogólne przesilenie ekonomiczne zastój w handlu i przemyśle, brak kredytu, trudności kredytowe a wreszcie postępowania konkursowe i ugodowe nie mogą być uważane za nadzwyczajne zdarzenia, o których wyżej mowa, gdyż są cechą charakterystyczną gospodarstwa społecznego w obecnym okresie i są uwzględniane przy wymiarze obrotu".

Okólnik ten dąży wprost do zniszczenia kupiectwa. Porę, gdy się zbiegają płatności zaliczek podatku przemysłowego za rok 1926, spłaty dawniej odroczonych podatków z płatnością podatku przemysłowego za II. półrocze 1925, uznało Min. Skarbu za czas odpowiedni — aby pod żadnymi warunkami nie udzielać rat zniszczonym płatnikom.

Drakonizm ten jest już objawem chorobliwym taksamo jak stwierdzenie, że ogólne przesilenie, zastój i brak kredytu jak również postępowania ugodowe i konkursowe, nie są u nas nadzwyczajnemi wydarzeniami. Tu może władza skarbowa ma trochę racji o tyle, że przy tego rodzaju polityce rządu wobec kupiectwa i przy tym dzikim fiskaliźmie są one konieczną konsekwencją tych przyczyn i dlatego uważa je władza skarbowa za objaw zupełnie normalny.

Okólnik ten kasuje nawet przepis art. 94 ust. o pod. przem. który dopuszcza w tych wypadkach nawet odpisanie podatku. Oczywiście całe ostrze tego okólnika stosowane będzie tylko do kupców, bo rolnikom odracza się na całe lata lub wogóle odpisuje podatki, jeżeli posucha lub powódź uszczupli tylko część dochodu. U kupca zaś nawet zniszczenie jego całego majątku nie usprawiedliwia rozłożenia mu na raty podatku celem umożliwienia mu spłaty.

O tem, że bardzo poważna część kupiectwa została zniszczona przez spadek złotego i konieczność spłaty długów w obcych walutach w dwukrotnej ich wysokości w złotych, co tysiąckroć większą szkodę wyrządziło jak wszystkie powodzie, pożary i włamania — Ministerstwo Skarbu nie chce wiedzieć.

Ciekawiśmy tylko na skutki tego okólnika, stanowiącego rekord, którego nawet p. Grabski w najlepszych swych czasach nie mógł prześcignąć.

Drożyzna kredytu.

Przed paru tygodniami domagaliśmy się od Banku Polskiego, aby zniżył wydatnie stopę dyskontową, powołując się na to, że ostatnio okazała się płynność gotówki, wskutek której podaż pieniądza była wyższą niż popyt. Niestety ta płynność pieniądza nie jest wywołana przyczynami gospodarczo pożądanemi, gdyż pochodzi ona z braku wszelkich inwestycji, z wycofania gotówki z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i z braku zaufania do jakiejkolwiek pomyślnej konjunktury w handlu i przemyśle, któraby spowodowała możność stałej tamże lokaty kapitałów.

Powołaliśmy się na to, że banki za wkładki dolarowe płaciły 8 do 10 proc. rocznie — zamiast 16 i 28 proc. przed rokiem jeszcze — a saldo debetowe znacznie zniżyły nawet poniżej ustawowego maksimum 24 proc. rocznie.

Ta tendencja ostatnio znaczne postępy poczyniła i wydatne zniżenie oficjalnej stopy dyskontowej staje się kwestją palącą tembardziej u nas, gdzie oficjalna stopa bankowa ma znaczenie dla wszystkich stosunków kredytowych, gdyż banki przy redyskoncie mogą policzać najwyżej 2 razy tyle, ile wynosi oficjalna stopa (obecnie więc 24 proc. rocznie.) Gdyby zaś stawkę zniżono choćby na 10 proc., wynosiłaby stopa banków prywatnych 20 proc. Tosamo odnosi się do pożyczek Banku Gospodarstwa Krajowego, do pożyczek w Kasach Oszczędności i t. p.

Obecna stopa bankowa 12 proc. rocznie jest najwyższą na świecie. Od stycznia b. r. wszystkie państwa zniżyły stopę oficjalną o 1 do 3 proc. Wynosi ona obecnie w Niemczech 6½ proc. w Austrji 7½ proc., w Czechosłowacji 6 proc., na Węgrzech 7 proc. w Jugosławji 6 proc., nie mówiąc już o Szwajcarji, Holandji gdzie wynosi 4 proc.

Jakie skutki ta drożyzna kredytu wywołuje dla całego życia gospodarczago, o tem chyba rozwodzić się nie potrzeba. Stanowisko negatywne kierownictwa naszego Banku Emisyjnego jest w tej sprawie znane. Bank Polski nie chce się zgodzić na żadną redukcję stopy procentowej i uważa 12 proc. rocznie za stopę, której ruszyć nie wolno. Przyczyna tego jasna. Ogromnie niedołężne kierownictwo Banku Emisyjnego, brak ludzi fachowych na naczelnych kierownictwach i nadmierna ilość „inżynierów“ tamże powoduje, że regie i koszta administracyjne Banku Polskiego są ogromnie wysokie. Dlatego chcąc wykazać dywidendę dla posiadaczy akcji Banku Polskiego — którzy i tak stracili już ¾ części kapitału — musi się utrzymać stopę procentową 12 proc. rocznie.

Korzyści gospodarcze odprężenia na rynku pieniężnym, wzbudzenie optymizmu przez zniżkę stopy procentowej, to dla panów z Banku Polskiego nic nie znaczy. Ta chęć utrzymania dywidendy dotychczasowej 8 proc. rocznie — jest jedyną przyczyną opornego stanowiska władz naczelnych Banku Polskiego, które mimo zapowiedzenia konieczności zniżenia stopy bankowej przez Ministerstwo Skarbu — jak z ostatnich enuncjacji Banku wynika — nawet myśleć o tem nie chcą.

Do niedawna powoływały się sfery kierownicze Banku Polskiego na drożyznę kredytu prywatnego, na wysokość prywatnej stopy procentowej, które nie dozwalały na zniżkę oficjalnej stopy dyskontowej. Przypominamy naszym czytelnikom list p. Karpińskiego w tej sprawie do naszej redakcji, gdzie na to się powoływał.

Zwróciliśmy wtedy uwagę, że wszystko co pisze, mija się z prawdą. Wypadki ostatnich tygodni i stałe zniżanie stopy procentowej prywatnej stwierdzają, że nietylko wtedy rację mieliśmy, lecz że przewidywaliśmy nawet tendencję stałego u nas spadania stopy procentowej.

Czas już zmienić ludzi na naczelnych stanowiskach w Banku Polskim, który jest zbyt ważną instytucją w życiu gospodarczem, aby mógł być polem eksperymentów dla osób nieudolnych ze szkodą dla całego życia gospodarozego.

Jeszcze dopłaty celne.

(Dr. Lampel). Interwencja w sprawie dopłat celnych w Warszawie doprowadziła do takich wyników, że

1) kupiectwu na indywidualne prośby zostaną rozłożone dopłaty celne na raty,

2) Ministerstwo domaga się, aby kupcy, którzy otrzymali obecnie nakazy w sprawie dopłat celnych, niezależnie od próśb o rozłożenie na raty, wnieśli odwołania, a to celem uzyskania autorytatywnego wyjaśnienia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Jeżeli się przypatrzymy rezultatom powyższej interwencji, to przyznać musimy, że są one całkiem małoznaczne, że nie zmieniają zasadniczo dotychczasowego stanu rzeczy, gdyż stoimy na tem samem miejscu.

Co do punktu pierwszego, to indywidualne prośby o rozłożenie na raty dotychczas były dopuszczalne. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Skarbu, Dyrekcje Ceł upoważnione są tylko do rozłożenia na raty dopłat celnych do 3-ch miesięcy. Czasokres ten jest stanowczo za krótki i w wypadkach, gdy należytości te opiewają na tysiące złotych, nie stoi to w żadnym stosunku do możności uiszczenia tak poważnych kwot w tak krótkim czasie. Zapomina się również o jednej bardzo ważnej sprawie, będącej w łączności z wnoszeniem próśb o rozłożenie na raty. Nakazy płatnicze opiewają w ten sposób, że dopłata ma nastąpić w ciągu 14 względnie 30 dni, a wnoszenie reklamacji — w tym wypadku także i próśb — nie wstrzymuje ekzekucji. Zachodzą więc wypadki, że od chwili wniesienia prośby aż do uzyskania zezwolenia, upływa powyższy czasokres, wobec czego następuje w międzyczasie egzekucja i wniesione prośby stają się bezprzedmiotowemi.

Należałoby więc po 1) uzyskać przedłużenie ratalnych spłat z czasokresu 3 miesięcy na 12 miesięcy, a po 2) wniesienie prośby o rozłożenie na raty ma mieć moc wstrzymującą egzekucję, aż do załatwienia tych próśb, co skłoni odnośne Dyrekcje do szybkiego załatwienia.

Co się tyczy zbawiennej rady Ministerstwa Skarbn podjęcia skarg do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, to musimy wyrazić nasze ubolewanie, by aż w drodze skargi wywołać tego rodzaju rozstrzygnięcia. Niezależnie od tego na tę zbawienną drogę wpadliśmy sami, będąc do tego zmuszeni. Ta zbawienna jednak droga jest bardzo wygodna dla Ministerstwa Skarbu, zaleca ją dlatego, że przypuszcza, że aż do ostatecznego załatwienia sprawy tej przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, przestanie ona być aktualną już z tego powodu, że w międzyczasie ściągnięte zostaną wszelkie dopłaty celne. Nie należy bowiem zapomnieć o tem, że zasadniczo skarga do Trybunału Administracyjnego w myśl artykułu 4 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym nie wstrzymuje sama przez się wykonania zaskarżonego zarządzenia. Jedynie władza administracyjna **może** wstrzymać wykonanie, jeżeli skarżący mógłby w razie wykonania egzekucji ponieść szkodę niepowetowaną i być narażony na ruinę swojej egzystencji. Jeżeli więc zasadniczo skarga powyższa nie ma mocy wstrzymującej egzekucję i wyjątkowo może być udzieloną, a rozstrzygnięcie w tym kierunku pozostawione jest swobodnej ocenie, droga skargi do Trybunału Administracyjnego jest w zupełności chybioną. Jest to wiwisekcja, eksperyment bardzo niebezpieczny dla nawskróś schorzałego organizmu kupiectwa, dla którego tego rodzaju empiryczne doświadczenia mogą być wprost śmiertelne. Wobec powyższego, nie widzę innej drogi, jak tylko poprzeć wniosek mój, postawiony na Zgromadzeniu kupców w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców odbytem dnia 13 czerwca 1926 r., t. j. zajęcie jednolitego stanowiska całego kupiectwa, zorganizowanego w związkach wszystkich dzielnic i wysłanie specjalnej delegacji do Ministerstwa Skarbu, domagającej się natychmiastowego wstrzymania dalszych dopłat celnych, jako prawnie i gospodarczo nieuzasadnionych. Na wypadek, gdyby i ta akcja nie doprowadziła do pomyślnych rezultatów, nie pozostaje nic innego, jak zmiana 32 par. o postępowaniu celnem, w drodze ustawodawczej. Zmiana ta ma nastąpić w drodze wniosku nagłego, postawionego w Sejmie. przyczem nowe brzmienie par. 32 ma być następujące:

„Jednocześnie z cłem strona zobowiązana jest uiścić dodatkowe opłaty celne, grzywny jakoteż właściwe opłaty wewnętrzne. W razie, gdyby wskutek zaszłej pomyłki **rachunkowej** uiszczono kwotę mniejszą lub większą od właściwie przypadającej, różnica, jaka stąd wyniknie, powinna być w ciągu **sześciu** miesięcy wyrównaną".

Przepis ten ma mieć moc wsteczną w tem znaczeniu, że od chwili ogłoszenia powyższej zmiany par. 32, władze celne mają prawo pobierania dopłat celnych tylko w przeciągu 6-ciu miesięcy. Uzupełniłem słowo „pomyłkę" przez słowo „rachunkową", by wykluczyć wszelkie niejasności i zupełnie dowolną interpretację, jak to dotychczas miało miejsce, ponieważ władze celne interpretują słowo „pomyłkę" w najobszerniejszem znaczeniu, podciągając pod takowę nietylko pomyłkę **rachunkową,** co bezsprzecznie było intencją ustawodawcy, ale wszelkie możliwe wypadki, a więc mylnego zastosowania cła konwencyjnego, ulg celnych, błędnej pozycji celnej, oraz rozstrzygnięć celnych.

Orzecznictwo sądowe a nasze stosunki z zagranicą.

Uwagi Redakcji: Zamieszczając ten artykuł jako dyskusyjny — nie podzielamy we wszystkiem zapatrywań Szan. Autora.

Spadek złotego i odpowiadająca mu zwyżka ceny obcych walut, wywołały szereg zarządzeń ustawodawczych i administracyjnych ze strony państwa, jak ograniczenia dewizowe, obowiązek oddawania walut z eksportu, ustalanie urzędowego kursu dolara itp., mających na celu przeciwdziałanie i powstrzymanie dewaluacji złotego. O bezcelowości tych zarządzeń i o szkodliwym ich wpływie na życie ekonomiczne, wyrobiły sobie sfery gospodarcze już dawno swe zdanie. Mniej zwraca się natomiast uwagi na to, że w sukurs władzom administracyjnym przyszły w ostatnich czasach także nasze Sądy przy praktycznem stosowaniu ustaw tj. przy wydawaniu wyroków i rozstrzygnięć sądowych, utrudniając w rozmaity sposób dochodzenie i realizowanie pretensji w obcych walutach.

Zaczęło się od tego, że dla wierzytelności, opiewających na efektywne obce waluty, odmawia się dozwolenia egzekucji jak dla innych pretensji pieniężnych, a to z tem uzasadnieniem, że efektywne obce waluty nie są

pieniądzem lecz towarem, a ich wyegzekwowanie może polegać tylko na ich zabraniu dłużnikowi. Jeżeli jednak przy egzekucji nie znajdzie się u dłużnika tych efektywnych walut, uważać należy egzekucję za bezskuteczną, poczem wierzycielowi przysługuje tylko prawo wniesienia skargi o odszkodowanie, które musi opiewać na złote, wskutek czego spór taki wobec zwyczajnej długotrwałości procesów, zawiera moment znacznej niepewności. Nic więc dziwnego, że wierzyciele zagraniczni wolą obecnie przyjmować weksle i inne zobowiązania bez zastrzeżenia zapłaty efektywnej, bo to ich naraża tylko na ewentualną konieczność przyjęcia zapłaty w złotych po kursie urzędowym, a więc na zło stosunkowo mniejsze. A przecież sądzić należy, że wierzyciel zagraniczny, pożyczając gotówkę lub sprzedając towar za obce waluty, powinnien mieć możność uzyskania zapomocą środków prawnych zapłaty w efektywnych obcych walutach lub ich pełnej równowartości bez żadnych strat i potrąceń.

Następnie przyszły orzeczenia sądowe, ograniczające ustawowe odsetki zwłoki od wierzytelności w obcych walutach do 5—6 proc. rocznie, podczas gdy od pretensji złotowych odsetki te wynosić mają 15 procent rocznie.

Odróżnienie to w brzmieniu ustawy zgoła nieuzasadnione ani też w logice faktów ekonomicznych, bo przecież przez blisko półtora roku złoty był ustabilizowany i nie było żadnej różnicy między walutą złotową a inną stałą walutą — stan taki, do którego przecież się dąży, może znów nastać, niewiadomo więc, dlaczego od ustabilizowanego złotego należeć się mają odsetki po 15 proc., a od innych walut tylko 5—9 proc. rocznie? Nie może zaś ulegać wątpliwości, że odsetki zwłoki po 5—6 proc. rocznie są obecnie nawet w krajach o stałej walucie zbyt niskie, że wyższe odsetki mają być dla zagranicy częściową rekompenzatą za zwiększone ryzyko udzielania kredytu w Polsce, wreszcie, że także szereg obcych walut podlega dewaluacji. Prawdopodobnie zagranica bronić się będzie przeciw tej judykaturze w przedmiocie odsetek przez umawianie odsetek zwłoki w każdym poszczególnym wypadku.

Ostatnio wreszcie stanęły Sądy nasze na stanowisku, że ugoda zawarta w postępowaniu ugodowem, przyznająca wierzycielom zapłatę ich pretensji na jednakich wprawdzie dla wszystkich warunkach, jednak w walutach umówionych tj. w tych walutach, na które opiewały pierwotne tytuły ich wierzytelności, sprzeciwia się zasadzie równomiernego traktowania wierzycieli w postępowaniu ugodowem i stanowi upośledzenie wierzycieli krajowych, mających pretensje w złotych, w stosunku do wierzycieli zagranicznych, wobec czego Sądy odmawiają zatwierdzenia takich ugód. Uzasadnienie tych orzeczeń jest o tyle interesujące, że objawia i na przyszłość zdumiewającą nieufność w naszą walutę, czego od instancji sądowych najmniej należało oczekiwać. Nie jest prawdopodobnem, aby zagraniczni wierzyciele mieli dobrowolnie godzić się na przemianę w drodze postępowania ugądowego swych wierzytelności w obcych walutach na złote, w większości wypadków sprzeciwią się takiej ugodzie, a ponieważ prawie w każdym wypadku postępowania ugodowego długi w obcych walutach stanowią conajmniej 25 proc. stanu biernego, prowadzi to stanowisko Sądów praktycznie do umożliwienia ugód i wprost przekreśla całe dobrodziejstwo postępowania ugodowego dla dłużnika.

W powyższem zestawieniu z rozmysłem pominięto kwestję, czy i o ile przedstawione rozstrzygnięcia sądowe są prawnie uzasadnione, jakkolwiek communis opinio prawników naszych uważa je za zupełnie błędne. Tu chodzi o to, czy są one korzystne i zbawienne dla naszych stosunków ekonomicznych. Nie ulega wątpliwości, że podyktowane one były dążeniem do udzielenia ochrony naszemu dłużnikowi wobec zagranicznych jego wierzycieli i że w tem dążeniu naginano bardzo znacznie i celowo interpretowano dotyczące przepisy ustaw. Mimo to wspomniane decyzje sądowe należy zaliczyć do tychsamych krótkowzrocznych środków, jak te, o których wspomniano na wstępie (kurs urzędowy walut, ograniczenia dewizowe itp.), a które za cenę chwilowych, zresztą bardzo wątpliwych korzyści, podkopują zaufanie świata do naszej waluty i wogóle do naszych stosunków gospodarczych i prawnych. Za cenę bardzo problematycznej ochrony dłużnika odstręcza i odstrasza się na przyszłość zagranicę od udzielania nam kredytów, bez których przecież wedle zgodnego już i powszechnego zapatrywania sanacja naszych stosunków ekonomicznych nie może nastąpić, bo jasnem jest, że podstawowym warunkiem kredytu jest zaufanie i pewność stosunków prawnych w państwie, dających gwarancję, że słuszna pretensja w drodze pomocy sądowej musi być uznana i wywalczona. Przedstawione decyzje sądowe, zdające się wskazywać na pewną już tendencję, a zgoła nieoczekiwane, powiększyły także w kraju chaos i niepewność prawną, podważając ten fundament państwa, jakim winno być prawo, uniemożliwiając wydanie pewnego sądu i zdania w żadnym wypadku, wobec czego każda tranzakcja ekonomiczna staje się interesem losowym, nie znajdującym żadnego zabezpieczenia w przepisach ustawy.

Wiemy, że niejednokrotnie prawo jest twardem, a nawet może być krzywdzącem w poszczególnych wypadkach, lecz sądzimy, że zmiana prawa jest zadaniem ustawodawcy, a rzeczą Sądu jest stosować prawo bez względu na jakiekolwiek uboczne okoliczności. Dura lex, sed lex. Podkopanie pewności prawnej w społeczeństwie, tego co Niemcy nazywają „Rechtssicherheit" i podkopanie zaufanie świata do naszych stosunków prawnych byłoby bowiem tak ogromnem złem, że nasze sądownictwo w swej judykaturze dotyczącej zobowiązań w obcych walutach o tej wielkiej prawdzie zapomniało.

Adwokat Dr. Z. Aronsohn.

Lekarska pomoc chorym kupcom i ich rodzinom. Ciężkie położenie materjalne szerokich sfer kupiectwa, uniemożliwia im częstokroć korzystanie z porad i zabiegów lekarskich z powodu znacznych kosztów honorarjum lekarskiego.

Dla umożliwienia kupcom korzystania z porad lekarskich, porozumiała się Sekcja Organizacyjna przy Krak. Stow. Kupców z lekarzami, którzy uwzględniając trudne położenie kupców, zgodzili się na znaczny opust dla tych Członków Stowarzyszenia, którzy przedłożą odpowiednią legitymację.

Specjalne legitymacje na ten cel oraz informacji udziela zainteresowanym Sekretarjat Stowarzyszenia w godzinach urzędowych.

Nowe przepisy w sprawie egzekucyj podatkowych.

14-dniowy termin przed egzekucją.

Władze egzekucyjne obowiązane są natychmiast po upływie terminu wezwać (upomnieć) płatników do zapłaty zaległości pod rygorem egzekucji, w razie nieuiszczenia ich w terminie 14-dniowym od daty wezwania (§ 17).

Dotychczasowa praktyka urzędów skarbowych stoi w sprzeczności z tym przepisem, gdyż jak wiadomo, zajęcia niejednokrotnie dokonywano już nazajutrz po upływie terminu płatności, nie czekając na upływ nawet terminu ulgowego 14-dniowego. Niejasnem jest określenie „od daty wezwania“, które może być dwojako interpretowane: od daty wysłania wezwania lub od daty doręczenia wezwania.

Kolejność zajmowania ruchomości.

W przedsiębiorstwach przemysłowych, lub handlowych ulegają zajęciu przedewszystkiem zapasy wytworów i towarów, a dopiero z braku tychże zajęciu pdlega inwentarz, jednakże z wyłączeniem urządzenia i przedmiotów, niezbędnie potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa (§ 23).

Jeżeli ruchomości dłużnika zostały już zajęte sądownie lub administracyjnie na rzecz osób trzecich — to powtórnemu zajęciu nie ulegają. Zajęciu ulegają tylko przedmioty, które jeszcze nie zostały zajęte. (§ 26).

Przedmioty, wyłączone z pod zajęcia.

Nie wolno zajmować ruchomości, które z mocy postanowień ustawowych wyłączone są z pod egzekucji. Zaznaczyć należy, że w szczególności wolne są od egzekucji sumy złożone na książeczki oszczędnościowe PKO, do wysokości 2.500 Zł.

Opis i szacunek zajętych ruchomości.

Równocześnie z zajęciem dokonywuje się opis i oszacowanie wartości zajętych przedmiotów i uwidacznia się to w protokole zajęcia.

Dłużnik i osoby biorące udział w egzekucji mogą czynić uwagi i proponować zmiany w opisaniu. O ile nie zostaną uwzględnione winien organ egzekucyjny zanotować w protokole zajęcia przyczyny nieuwzględnienia zaproponowanych zmian.

Wartość każdego zajętego przedmiotu określa się po wysłuchaniu dłużnika.

W razie sporu co do wartości przedmiotu, należy na żądanie dłużnika i na jego koszt powołać do oszacowania znawców.

Nie wolno dokonywać oszacowania niewspółmiernie nisko w stosunku do rzeczywistej wartości zajętego przedmiotu. (§ 28).

Wypadki, wymagające przeniesienia rzeczy na skład

Zajęte ruchomości pozostają na miejscu pod dozorem dłużnika lub innej osoby,

W następujących wypadkach zajęte ruchomości należy niezwłocznie przenieść na skład:

a) gdy płatnik nie daje rękojmi sumiennego przechowania zajętych ruchomości,

(przepis powyższy może być powodem szeregu nadużyć, bowiem decyzję w przedmiocie „sumienności“ pozostawia dyskrecjonalnej władzy sekwestratora),

b) gdy według sprawdzonych informacyj, posiadanych przez władze egzekucyjne, płatnik rozporządza dostatecznymi środkami, lecz uchyla się złośliwie od obowiązku podatkowego,

(w praktyce „posiadanie dostatecznych środków“ identyfikowane jest z zamożnością bez uwzględnienia obecnego kryzysu gotówkowego; godzi w lojalnych płatników, mających chwilowo trudności płatnicze; „złośliwość“ uchylania się od obowiązku podatkowego w praktyce bez skomplikowanego dochodzenia jest niemożliwa do udowodnienia),

c) gdy oddanie ruchomości pod nadzór innych osób nie może być dokonane z braku zaufania do nich (kwestja oceny „zaufania“ budzi również szereg poważnych wątpliwości),

d) gdy nikt dozoru przyjąć nie chce,

e) gdy zachodzi uzasadniona obawa bojkotowania akcji egzekucyjnej w miejscu dokonania zajęcia.

Unikać należy w miarę możności przenoszenia na skład urządzenia domowego. (§ 29, 30).

Licytacja.

Termin sprzedaży zajętych ruchomości nie może być wcześniej wyznaczony jak po upływie trzech tygodni od dnia ich zajęcia.

Termin sprzedaży należy ogłosić publicznie najmniej na 7 dni przed terminem litytacji.

Licytacji należy zaniechać, skoro dłużnik lub kto inny za niego złoży całą należność wraz z karami, odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi. Należy ją wstrzymać, gdy dłużnik wykaże się urzędowym aktem udzielenia odroczenia lub rozłożenia na raty zaległej kwoty.

Licytacja uważana jest za niedoszłą do skutku:

a) gdy do licytacji stanęła tylko jedna osoba kupująca,

b) jeżeli nikt z obecnych nie poda ceny wyższej ponad oszacowanie.

W drugim terminie licytacyjnym rozpoczyna się licytację od ceny zaofiarowanej (w pierwszym — od ceny oszacowania), przyczem zajęte przedmioty mogą być sprzedane poniżej ceny oszacowanej; jednak przedmioty ze złota i srebra nie mogą być sprzedawane za cenę niższą od wartości kruszcu. (§§ 33, 36, 37 i 40).

Z Krakowskiego Stow. Kupców.

Dnia 27 b. m. odbyło się w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców Zgromadzenie członków n. t. „Sprawozdanie z czynności Wydziału Stowarzyszenia za I. półr. 1926 roku“.

Prezes Stowarzyszenia p. r. Schechter przedłożył wyczerpujące sprawozdanie:

W ciągu ubiegłego półrocza odbyło się 7 posiedzeń Wydziału, 9 Prezydjalnych, 4 sekcyjnych. Interwencje Prezydjum obejmowały:

Sprawy celne. W sprawie dopłat celnych interweniowano w Dyrekcji Ceł we Lwowie, w Min. Skarbu, w Warszawie, wniesiono skargi do Trybunału Administracyjnego. Uzyskano chwilowo rozłożenie na raty a dalsze starania są w toku. Skutecznie interweniowano w Urzędach celnych, aby nie zwracano zagranicę niewykupionych towarów po 3-ch dniach. Sprawa przesyłek „mit Begleitschein“ zostanie prawdopodobnie również pomyślnie załatwioną t. j. wszelkie doniesienia skarbowo-karne mają być cofnięte, a w tej sprawie ma być do Krakowa wysłanym delegat Ministerstwa.

Komisja przywozowa. Uzyskano w Krakowskiej Izbie Handlowej ulgi w kosztach manipulacji; liczne inter-

wencje i memorjały do Władz centralnych oraz Austrjacko-Polskiej Izby Handlowej, Wiedeń — wydały pomyślne wyniki.

Sprawy podatkowe. Liczne interwencje u władz skarbowych. Prośba o powiększenie składu Komisji Szacunkowej II. obwodu o 2-ch członków. Energiczne interwencje w sprawie 4 proc. kar za zwłokę. Memorjały w sprawie 5 proc. podatku luksusowego oraz o zmianę ustawy o podatku obrotowym.

Sprawy paszportowe. Na skutek interwencji uzyskano, iż Województwo uwzględnia podania o paszporty kupieckie, polecane przez Stowarzyszenie.

Patenty. Uzyskano w poszczególnych wypadkach przesunięcie patentów na niższą kategorję.

Poczta i Telefony Uzyskano usunięcia wielu usterek pocztowych i starano się o mownice publiczne.

Sąd przemysłowy. Przeprowadzono listę kandydatów Stowarzyszenia.

Szpital żydowski. Uzyskano ulgi taksowe dla podupadłych kupców.

Kasa chorych. Protesty w sprawie podwyższenia opłat z 6½ proc. na 7½ proc. i kosztów adwokackich przy minimalnych egzekucjach.

Urząd miar i wag. Szereg interwencyj, konferencja z delegatem Urzędu i stron interesowanych w Izbie handlowej, spodziewane pomyślne wyniki.

Odczyty i Zgromadzenia. Odbyły się tak w Stowarzyszeniu jak i na prowincji.

Walka z lichwą. Przez energiczne interwencje i memorjały uzyskano pomyślny zwrot w opinji i w sądach — wyroki zasądzające za lichwę należą u nas do nader rzadkich wyjątków a nawet Ministerstwo uwzględniło zasadę „odkupu".

Akcja ratunkowa. Stowarzyszenie udzieliło szereg zapomóg, przystąpiło do tworzącej się spółdzielni kredytowej oraz do Żydowskiego Komitetu Ratunkowego. Udziela się w biurze codziennie całego szeregu porad w różnych sprawach kupieckich. Członkowie Prezydjum i Wydziału osobiście interweniowali na korzyść kupiectwa, u władz skarbowych i administracyjnych.

Magistrat. Interwencje o otwarcie sklepów w Purim oraz w sprawie portali sklepowych i szyldów.

Izba Handlowa. Liczne interwencje oraz informacje, nominacja doradców z listy Stowarzyszenia.

Sądy polubowne zaoszczędzają członkom wiele czasu, kosztów i przykrości.

Szkoły dokształcające. Wyższe Studjum handlowe, któremi Wydział żywo się interesuje, mając w nich swoich zastępców, podobnie też

Kolejowa Rada Dyrekcyjna.

Pomoc chorym kupcom. Tworzy się sekcja, mająca na celu uzyskanie ulg w honorarjach u poszczególnych lekarzy dla niezamożnych kupców oraz ich rodzin.

Przegląd Kupiecki stanowi naszą ważną platformę, pomyślnie się rozwija; dociera on wszędzie.

Po złożeniu sprawozdania rozwinęła się dyskusja. Mowcy domagają się energicznego wystąpienia w Magistracie w sprawie obniżenia podatków samorządowych, które są wielekroć wyższe aniżeli państwowe. Krytykują zamarcie sekcyj branżowych. Żądają interwencji w sprawie bezwzględnego egzekwowania podatku szyldowego i wodociągowego. Egzekutorzy domagają się często wyższych podatków niż się należy, powinno się więc konkretne wypadki ustalić i zrobić z tego użytek.

Opodatkowanie szyldów wielekroć jest niezgodne z ich faktycznym wymiarem. Należy więc zwrócić się do Naczelnika Oddziału, który słuszne reklamacje uwzględnia. Najlepszą obroną przeciw podatkowi szyldowemu byłoby sporządzanie szyldów papierowych. Domagają się mowcy silnej i energicznej demonstracji przeciwko panującym stosunkom i nadmiernym podatkom przez zamykanie sklepów gdyż dotychczasowe sposoby reagowania są zbyt słabe i mało wydajne.

Prezes Schechter reasumując wywody dyskutentów tłómaczy, iż w sprawozdaniu swem przedstawił suche fakta bez upiększenia. Stosunkowo uzyskano nie wiele mimo ustawicznej i usilnej pracy lecz wina leży tu w zasadniczym oporze władz, które nie mają zrozumienia dla potrzeb kupiectwa, uważają takowe tylko za objekt wyciskania podatków. Wina leży też po stronie kupców, którzy wolą gołosłownie krytykować, nie podając żadnej rzeczowej inicjatywy, zamiast poprzeć pracę Wydziału. Demonstracje uliczne nie prowadzą do celu, gdyż wielokrotne wypadki samobójstwa z powodu okropnej sytuacji gospodarczej są silniejszemi demonstracjami a jednak żadnego skutku nie odnoszą. W Magistracie stosunkowo mało można zdziałać, mimo usilnych starań, o to skutkiem znikomej ilości przedstawicieli kupiectwa, co jest również winą kupców, iż we właściwym czasie nie wywalczyli sobie większej ilości swoich reprezentantów.

KRONIKA.

Stowarzyszenie Przemysłowe Mączników, Krupiarzy i Zubiarzy w Krakowie odbyło dnia 9 czerwca b. r. Walne Zgromadzenie, na którem wybrano członków Przełożeństwa.

Przełożonym Stowarzyszenia został wybrany p. Maurycy Hoffman, I. zast. przełożonego p. Wolf Becker, II. zast. przełożonego p. Jan Kostecki.

Członkami przełożeństwa P. T. Eliasz Landau, Ignacy Spritzer, Chaim Zimetbaum, Joachim Dränger, Wojciech Olszowski, Leon Klapholz, Martinek (firma Piechowska M.) Dawid Markowicz, Abraham Monderer starszy.

Zastępcami Henryk Jastrzębski, Ezriel Mandelbaum, Jakób Wachsman, Jakób Buchweitz, Jonas Mandelbaum, Stanisław Niepokój.

Do Komisji kontrolującej wybrani zostali pp. Henryk Jastrzębski i Dawid Markowicz.

Sekretarjat Stowarzyszenia mieści się w lokalu Giełdy Płodów Rolniczych w Krakowie, Rynek gł. 29 i udziela informacji członkom codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 12—13-tej.

Pod adresem niektórych adwokatów. Obecny ciężki kryzys gospodarczy i faktyczna niemożność u ogromnej części kupiectwa punktualnej spłaty zobowiązań w obcych walutach — powodują, że wielu wierzycieli zwłaszcza zagranicznych używa interwencji adwokatów do ściągnięcia swych pretensji. Przyznać trzeba, że ogromna większość adwokatów wywiązuje się z tego zadania w sposób odpowiadający i godności stanu i poczuciu obywatelskiemu, starają się sprawę ugodowo i bez skargi załatwić, tam gdzie to jest dopuszczalne czekając z zapłatą.

Są jednak jednostki między adwokatami, które otrzymawszy sprawę do załatwienia z dłużnikiem — natychmiast skarżą — nie pisząc nawet listów upominawczych, a uzyskawszy wyrok, wnoszą egzekucję w 15 dniu rano — aby tylko dłużnik przypadkiem nie zapłacił — bo w tym wypadku stracą parę złotych kosztów za podania egzekucyjne.

Na razie nie zamieszczamy nazwisk — choć liczni kupcy tego się domagają — ale o ile tego rodzaju praktyki tych panów żyjących zresztą ze spraw kupieckich nie ustaną, w takim razie nazwiska takich panów mało zresztą znane, będziemy zmuszeni podać do szerszej wiadomości.

Czekamy na zaprzeczenie ze strony Banku Polskiego. Przed paru miesiącami sprzedał jeden z „narodowych banków" w Krakowie Bankowi Polskiemu czek na kilkadziesiąt tysięcy dol. — który w braku pokrycia nie wpłynął. Sprawę tę w ten sposób załatwiła Dyrekcja Banku Polskiego w Warszawie (między sobą), że bank ten ma spłacić Bankowi Polskiemu równowartość za czek bez procentu w ciągu paru lat — licząc po kursie 1 dolar = 5·20. Strata Banku Polskiego wynosi paręsettysięcy złotych!

Reklamacje celne. Ministerstwo Skarbu wydało następujący okólnik: Artykuł 16 ust. 2, rozp. z dnia 11 czerwca 1920 roku o taryfie celnej (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 314) w brzmieniu ustalonem w rozporządzeniu Ministrów Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu z dnia 18 grudnia 1921 roku (Dz. U. R. P. z r. 1922 Nr. 2, poz. 12) brzmi, jak następuje: „Zażalenie przeciw postępowaniu przy odprawie celnej i przeciw niewłaściwemu stosowaniu taryfy celnej, należy zgłaszać protokolarnie zaraz przy ocleniu. Pozatem jest zażalenie takie dopuszczalne w przeciągu 30 dni od chwili oclenia, o ile tożsamość towaru reklamowego z towarem oclonym zostanie niewątpliwie udowodniona. Przeprowadzenie wobec właściwej władzy celnej dowodu tożsamości towaru, która winna być stwierdzona urzędownie, należy do żalącego się“.

W związku z tem wyjaśnia się, że za chwilę oclenia miarodajną do obliczania rzeczonego 30-dniowego terminu, należy uważać datę dokonania rewizji celnej, a za niewątpliwy dowód tożsamości towaru w razie zgłoszenia zażalenia po podjęciu towaru, próbki tegoż towaru pozostawione w urzędzie celnym podczas oclenia.

Skutki nowych czeskich ceł agrarnych. Wejście w życie nowych czeskich ceł agrarnych doprowadzi najprawdopodobniej do wojny celnej między Węgrami a Czechosłowacją. Cła te bowiem wykluczają praktycznie wszelką możliwość wywozu zboża i mąki z Węgier do Czechosłowacji. Rząd węgierski zdecydowany jest zastosować najostrzejsze środki odwetowe. Węgierski minister handlu oświadczył, że należy się liczyć ze znaczną podwyżką węgierskich ceł przemysłowych przeciwko Czechosłowacji.

Korona czechosłowacka. Redakcji naszej nadesłało Min. Skarbu w Pradze wydanie francuskie mowy ministra skarbu czechosłowackiego Englisa z okazji konstytutywnego zebrania nowo założonego Banku Narodowego (bank emisyjny) w Pradze.

Z mowy tej zacytujemy najbardziej charakterystyczny ustęp: „Oddaję w wasze ręce najkosztowniejszy skarb narodowy, naszą koronę czechosłowacką, której oparciem nie jest ani złoto, ani srebro, lecz praca; reprezentuje ona drobną część naszej produkcji narodowej i pracy“.

Zaufanie do tej pracy jest tak wielkie, że korona czechosłowacka utrzymuje parytet 100 koron = 3 dol. od lat trzech i należy do najbardziej stałych walut.

Charakterystycznem jest. że dopiero po 3 letniej stabilizacji uznano w Czechach za stosowne stworzyć bank emisyjny.

U nas stworzono go bez kapitałów, gdy jeszcze waluty wogóle nie było i wierzono w cuda. U nas stworzył walutę w ciągu dnia mąż opatrznościowy p. Grabski, w Czechosłowacji przygotował ją przez lata Rasin a następcy jego czekali parę lat aż stworzyli bank emisyjny.

Obfitość gotówki w Austrji. W Wiedniu można otrzymać na realności wiedeńskie pożyczki hipoteczne na 8—9 procent rocznie spłacalne w ciągu 10—20 lat.

Kredyty hipoteczne z Ameryki dla Węgier. Banki nowojorskie objęły za 3 milj. dolarów węgierskie listy zastawne hipoteczne na 7 i pół proc. spłacalne w ciągu lat 35.

Statystyka wywozu węgla i zboża przez Gdańsk. Według danych zakomunikowanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, statystyka wywozu węgla i zboża przez Gdańsk świadczy o znacznym wzroście obrotu towarowego przez Port Gdański.

Oto kilka cyfr:

Wywóz węgla przez Gdańsk. W 1923 r. 29.271 ton, w 1924 r. 40.812 ton, w 1925 r. 618.006 ton, w I. kwartale 1926 r. 503.088 ton, w kwietniu 1926 r. 215.759 ton.

Wywóz zboża przez Gdańsk. W 1923 r. 33 027 ton, w 1924 r. 171.764 ton, w 1925 r. 187.304 ton, w I. kwartale 1926 r. 70.796 ton, w kwietniu 1926 r. 21.306 ton.

Tonaż statków zawijających do portu podwoił się.

W roku 1912 wynosił 970.653 ton, w 1925 r. dosięgał już cyfry 1,869.979 ton.

Będąc za czasów swej przynależności do Niemiec 3-cio rzędnym przestarzałym portem, obecnie jako port Wolnego Miasta i Polski Gdańsk zaczyna zajmować coraz to poważniejsze miejsce w handlu morskim wśród główniejszych portów morza Bałtyckiego.

Ostatnio, 8,000.000 gd. pożyczka banków angielskich zużyta na inwestycje portowe znacznie port podnosi, zbliżając warunki eksploatacji portu do warunków w nowoczesnych portach.

Rozwój eksportu polskiego, o czem świadczą podane cyfry, a w szczególności eksport węgla, podkreślają dalsze opanowanie nowych rynków zamorskich i rozwój Polskiego handlu morskiego.

Ma to wpływ i na wzmożenie eksportu przez eksploatowaną prowizoryczną część portu w Gdyni, gdzie wywóz węgla w maju notuje już cyfrę 37.500 ton.

Fabryka czechosłowacka poszukuje zastępcy z branży żelaznej. Zgłoszenia: w Konsulacie Czeskim, Kraków.

Ważne dla importerów: Tylko faktury z Austrji i Czechosłowacji załączone do podań o zezwolenie na przywóz muszą być zatwierdzone przez odnośne Ministerstwa Handlu. Z innych państw wystarczają faktury niepotwierdzone.

Wyższe Studjum handlowe. 16 czerwca odbyło się w Krakowie uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach wyższego studjum handlowego. W uroczystości wzięli udział rektor i profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych wyższych uczelni, wiceminister oświecenia publicznego p. Łopuszański, wojewoda Kowalikowski, wiceprezydent Rolle, przedstawiciele przemysłu i handlu i t. p. Przemawiał dyrektor wyższego studjum handlowego prof. dr. Bolland, wiceminister Łopuszyński oraz p. Marzecki z grona słuchaczów studjum handlowego. O godzinie 1·20 po poł. Dyrekcja wyższego studjum handlowego przyjmowała zaproszonych gości w tem i reprezentantów prasy na śniadaniu w Starym Teatrze.

Ważne dla rękodzielników. Wobec licznych zapytań stwierdzamy ponownie, że rękodzielnicy VIII. kategorji, nie zatrudniający więcej jak jedną siłę najemną, nie są obowiązani do płacenia zaliczek na podatek obrotowy za I. kwartał 1926. Przypomnienia, które obecnie ci płatnicy otrzymali, należy zwrócić odnośnemu Urzędowi Skarbowemu, wyjaśniając jak wyżej.

Weksle w b. Kongresówce z przed wojny korzystały z moratorjum do 1 lipca b. r. Obecnie można dochodzić odnośnych pretensji w sądach wobec zalegających dłużników; uprzedni protest rejentalny jest jednak konieczny. Domagać się można 10 proc. ówczesnej sumy, licząc rubel za 2·66 Zł i procent za 5 lat.

Czechosłowacka fabryka poszukuje zastępcy na minium, kaolin i glasurę. Zgłoszenia przyjmuje Konsulat Republiki Czechosłowackiej, w Krakowie.

Fabryka pończoch i rękawiczek wełnianych w Suwałkach poszukuje na miasto Kraków i okolicę, agenta dobrze orjentującego się, do sprzedaży towarów i inkasowania należytości. Zgłoszenia przyjmuje Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie.

W handlu międzynarodowym wykazały za rok 1925 nadwyżkę w bilansie handlowym:

Francja franków 1523 milj. Czechosłowacja Kor. c. 1176 milj. Brazylja milreis 559 milj. Egipt Ł. egips 3.000 tys. Finlandja fińskich marek 56 milj. Stany Zjedn. dolarów 635.8 milj. Australja funtów 7696 tys. Kanada dolarów 380.7 milj. Indje angielskie rupji 1729.4 milj. Nowa Zelandja funtów 2280 tys.

Ujemne saldo wykazują w funtach. Anglja 395.364 tys. Unia poł. Afryki 22.308 tys. frank szw. Swajcarja 595.5 tys. guldenach holandja 646.4 mij. markach Niemcy 3629.7 milj. koronach duńskich Danja 129 milj. koronach Norwegja 354 milj. koronach Szwecja 79 milj. koronach złotych Węgry 39.6 milj. w litach Litwa 10 milj. w złotych Polska 269.1 milj. w szylingach Austrja 92ç.6 milj. w jenach Japonja 267 milj. w lirach Włochy 7,882.3 milj. w złotych frankach Belgja 816 milj.